

GAZETA USTRONSKA

RAJD
RODZINNY

GROŹNE „E”

O JÓZEFIE
PILCHU

Nr 40 (729)

6 października 2005 r. 1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy ISSN 1231-9651

REFLEKS I TRENING

Rozmowa z załogą rajdową
Aleksandrą i Kajetanem Kajetanowiczami

To był chyba dla was dobry sezon rajdowy?

Sezon był bardzo dobry a dramat rozegrał się na ostatnim rajdzie. Mielśmy tak dużą przewagę, że wystarczyło zająć ostatnie miejsce, by zwyciężyć w Pucharze Peugeota. Jednak regulamin i punktacja zostały tak skonstruowane, że preferuje się dojeżdżanie i nie bierze się pod uwagę możliwości awarii.

To dlaczego nie dojechaliście?

Po prostu samochód nie wytrzymał.

Dojechać to można każdym samochodem.

Ale tak spokojnie, to byśmy jeszcze jechali. Nie da się jechać aż tak spokojnie. Można odpuścić pół sekundy na kilometr, co dla zwykłego śmiertelnika jest niezauważalne. Inaczej popełnić można więcej błędów.

Co konkretnie zepsuło się w waszym samochodzie?

Ukręciła się półka przy skrzyni biegów. Przeniesienie napędu uległo awarii. Stało się to na siódmym odcinku specjalnym w pierwszym dniu. Samochód zachował się tak, jakby bieg wyskoczył. Takiej awarii nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Może prześwietlając każdą część można by zobaczyć czy nie ma tam mikroskopijnych pęknięć. Trzymając tą półkę przed rajdem człowiek nie jest w stanie stwierdzić, że nie wytrzyma. Nie ma co rozpacznać, ale też taka część powinna być w serwisie.

Można takie części wymieniać?

Tak. Trwa to pięć minut. To nie jest problem.

Pokazaliście się w tym sezonie z dobrej strony. Czy są propozycje na przyszły sezon?

Wszystko to, co udało się osiągnąć w tym roku zawdzięczamy firmie Novol, która umożliwiła nam starty i dlatego z tą firmą będziemy próbowali dalej współpracować. Będziemy starać się ich do tego zachęcić i to już chyba się udało, bo były efekty medialne. Zresztą oni sami dbają o to, by wszystko dobrze wyglądało, a my pomagamy dobrymi wynikami. Teraz trzeba kuć żelazo póki gorące, czyli jak najszybciej przeprowadzić rozmowy.

Innych propozycji nie mieliście?

Coś tam do nas dochodziło, ale na razie nie chcemy o tym rozmawiać.

Na razie jeździecie małym samochodem. Czy myślicie o tym, żeby w przyszłości przesiąść się na coś większego, np. samochód klasy WRC?

W Polsce samochody WRC nie mogą startować w rajdach od zeszłego roku. Jest jednak szansa na szybki samochód.

A dlaczego wozy klasy WRC nie mogą startować?

Są bardzo drogie w eksploatacji i gdy taki samochód ma jeden człowiek w Polsce, to wypacza klasyfikację. Zresztą nie tylko w Polsce jest ten zakaz. Np. w Mistrzostwach Europy nie wolno jeździć samochodami WRC. Od roku 2006 wchodzi nowe klasy. Będzie bardzo widowiskowa klasa super 2000, samochody wolnossące - bardzo szybkie z napędem na cztery koła. Coś zamiast.

Na pewno to co robicie jest pasjonujące, ale też pochłania chyba sporo czasu. Jak to wygląda między rajdami?

(dok. na str. 2)



W parkach króluje już jesień.

Fot. M. Niemiec

WYBÓR PREZYDENTA

Pierwsza tura wyborów prezydenckich odbędzie się 9 października 2005 roku. Lokale obwodowych komisji wyborczych będą otwarte od godziny 6.00 do 20.00. Głosowanie odbywa się przy pomocy urzędowych kart do głosowania. Karta powinna być opieczetowana. Idąc do lokalu wyborczego nie można zapomnieć

(dok. na str.3)

ROŚNIE BUDŻET

Miłym akcentem rozpoczęła się 30 września XXXVI sesja Rady Miasta, bo radni mieli okazję gratulować jubileuszu koleżance **Halinie Puchowskiej-Ryrych**. Były kwiaty i gromkie „Sto lat”. Potem przystąpiono do obrad, a prowadziła je przewodnicząca RM, **Emilia Czembor**.

(dok. na str.4)

10 LAT RÓWNICY

Już 10 lat Estrada Regionalna „Równica” oczarowuje mieszkańców Ustronia oraz gości uzdrowiska. Śpiewem i tańcem promuje nasze miasto w całej Polsce i za granicą. To nasza żywa, także efektowna wizytówka. Po raz kolejny będzie można słuchać, patrzeć, a przy tym bawić się i wzruszać podczas koncertu Równicy. Tym razem wyjątkowego, bo jubileuszowego. To święto folkloru będzie miało miejsce 8 października (sobota) w MDK „Prażakówka”. Początek o godz. 16.00. (mn)

REFLEKS I TRENING

(dok. ze str. 1)

Wtedy próbujemy pogodzić sprawy rodzinne, mały interes, który prowadzimy. Nie jest to łatwe. Mimo to, gdy wracamy z rajdu już szysujemy się do następnego – zgłoszenie, noclegi itp.

Czy w tym roku wystartujecie jeszcze w jakimś rajdzie?

Chcemy wziąć udział w Cieszyńskiej Barbórcie. Potem będzie okres przerwy. Chcemy jak najszybciej wystartować w pierwszym rajdzie w przyszłym roku. Oczywiście przygotowanie się do sezonu to ogrom pracy. Trzeba trenować, nie tylko w samochodzie, przygotowywać oferty sponsorskie, przygotować się do sezonu strategicznie. Później wszystko to, co się dzieje na jednym rajdzie, przygotowuje się przez kilka miesięcy, tak by wszystko grało.

Ten sport wymaga sporych pieniędzy. Jak się te koszty rozkładają między wami i sponsorem?

Sponsor pokrywa praktycznie rzecz biorąc wszystko, ale nie jest tak, że my nic nie dokładamy. Jednak w porównaniu ze sponsorem, to co my dajemy, to prawie zerowe koszty, ale dla nas to i tak bardzo dużo. Jesteśmy jedyną załogą tej firmy, która produkuje lakiery samochodowe. Jest to więc firma związana z samochodami, ze sportem też związana od lat.

Ile załóg uczestniczyło w Pucharze Peugeota?

Na początku było 14, potem zmniejszyło się to do 10. Każdy samochód reprezentuje inna firmę.

A skoro wy tak dobrze jeździcie, to te inne firmy nie starają się przeciągnąć was do siebie?

Tak naprawdę, to nie było jeszcze zakończenia sezonu. Mogę tylko powiedzieć, że jesteśmy zdeterminowani, by jeździć w przyszłym roku.

Macie swoich kibiców?

Nawet sporo i jesteśmy z tego powodu bardzo dumni. Jeżdżą z nami na rajdy, pojawia się dużo głosów na stronie internetowej. Odpisujemy na te maile. Coraz więcej pojawia się listów do



Aleksandra i Kajetan Kajetanowiczowie.

Fot. W. Suchta



Ponad 150 lat temu geolog Ludwik Zejszner dotarł do Skoczowa. „To mała miejscina, nie odznaczająca się niczym innym, jak tylko, że przy niej jest wielki most na Wiśle, przez który przejeżdża się z Galicji do Śląska i Moravii” - zapisał. Od tego czasu coś się zmieniło... na lepsze.

Cieszyńskie Towarzystwo Oświatowe wiosną 1990 r. utworzyło Społeczną Szkołę Podstawową, natomiast jesienią 1999 r. z inicjatywy CTO powstało Społeczne Gimnazjum. Obie placówki mieszczą się w starej willi przy ul. Błogockiej, ale obecnie wchodzi w skład Zespołu Szkół Katolickich.

Na początku lat 30. ubiegłego wieku wśród cieszyńskich rzemieślników byli m. in. pilnikarze, przetacznicy, nożownicy i grzebieniarze, natomiast wśród kupców handlarze pie-

nas, nawet ostatnio z Hiszpanii, czy z Grecji, zdarzają się ze Słowacji.

Startujecie wyłącznie w kraju?

Tak. Niewykluczone jednak, że będziemy startować także za granicą. Na razie u naszych sąsiadów z południa, może w Niemczech. O tym nie chcemy rozmawiać, bo nie jesteśmy jeszcze po konkretnych rozmowach.

Kilka lat temu mówiło się o załamaniu sportu rajdowego w Polsce.

A im mniej się o tym mówi, tym lepiej. To faktycznie duże pieniądze, ale lepiej gdy startuje kilka dobrych załóg, bo to staje się bardzo medialne. Właśnie ukazała się kolejna gazeta, więc zainteresowanie musi być bardzo duże. To o czymś świadczy.

A takie gazety wam pomagają?

Tak. Tam ukazują się zdjęcia samochodów z rajdów, czyli reklamy sponsorów, a to zachęca sponsorów.

A zainteresowanie kibiców rajdami jest bardzo duże.

Praktycznie każdy pan czy chłopczyk jest zainteresowany szybkimi samochodami.

Nie każdy, nie każdy...

Powiedzmy większość. Pan się nie interesuje, ale wie pan ile osób się tym interesuje. Na rajdach są miejsca, gdzie nie da się zająć dobrej pozycji, tylu jest kibiców.

Pierwsze kroki to konkursowa jazda samochodem.

To wstęp do zdobycia licencji. Naszym zdaniem tych imprez jest za dużo i poprzez to w konkretnej imprezie jest mniej samochodów. Z drugiej strony dla początkujących to spory wydatek.

Wystarczy kupić starego malucha.

Tak naprawdę trzeba sporo pieniędzy. Wiemy to po sobie, bo też jeździliśmy maluchem i nas to sporo kosztowało. Nie wystarczy sam samochód. Żeby wypaść dobrze trzeba sporo włożyć.

Sporo osób zdobywa te podstawowe licencje. Co robią dalej?

Zazwyczaj tych licencji R2 nie odbierają. Część przechodzi do Pucharu PZMot, po czym znowu zdobywają punkty i mogą się ubiegać o licencję R1. Duży jest odsiew, ale takie życie. Im większa determinacja, szczęście i pieniądze, tym wyżej się zajdzie.

Co radzicie początkującym rajdowcom?

Trzeba działać, być aktywnym. Im więcej czasu się poświęci, tym lepiej. Nie można stać w miejscu i załamywać rąk. Wiele osób pyta mnie jak to zrobić. Odpowiadam, że cały czas szukać, nie stać w miejscu, tylko iść do przodu. Oczywiście potrzebne jest też szczęście, a to nas ostatnio opuściło. Chyba w tym roku już wykorzystaliśmy limit szczęścia.

Gdyby przyszło udzielić rad normalnym kierowcom. Co jest najważniejsze w kierowaniu samochodem?

Bardzo ważny jest refleks i trening. Każdy kierowca powinien czasem potrenować zimą na parking. Ćwiczyć hamowanie przed przeszkodą, puszczenie hamulca, by w nią nie wjechać. Później w ciężkiej sytuacji na drodze kierowca już wie jak się zachować. To stara prawda, że można przejechać 300.000 km, jak to niejednokrotnie różne osoby się chwala, i nie popełnić błędnego błędu.

Jak pana zdaniem jeżdżą ustroniacy?

Nie najgorzej. U nas jest duża kultura w porównaniu z dużymi miastami, np. Warszawą. W Ustroniu jest spokojnie. Może dlatego, że nie da się szybko jeździć.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**

rzem i hurtownicy solni. Działała też wypożyczalnia... fortecjanów.

• • •

Oddział PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie ma swój... schron na terenie Wisły. Obiekt wybudowano we własnym zakresie, a służy on regularnym spotkaniom miłośników górskich wędrówek z całego regionu i terenu kraju.

• • •

Leśniczówka na Czuplu w Brennej jest pamiątką po słynnym cieszyńskim kolekcjonerze Bruno Konczakowskim. Utrzymywał się on z ku-

piectwa, a drewniany dworek wybudował w środku świerkowego lasu. Gościł tu m. in. prezydent Ignacy Mościcki. Administratorem zachowanego świetnie obiektu jest Nadleśnictwo Ustroń.

• • •

Długi budynek naprzeciwko ewangelickiego kościoła Jezusowego w Cieszynie, zwany Pajta, mieścił na początku XX w. gimnazjum ewangelickie. Mury szkoły opuścili m. in. Paweł Stalmach i Andrzej Cienciała. Obecnie „Pajta” służy celom mieszkalnym i socjalnym. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Towarzystwo Miłośników Ustronia oraz Muzeum Ustrońskie im. J. Jarockiego serdecznie zapraszają na wieczór wspomnień poświęcony 10 rocznicy śmierci ustronńskiego bibliofila Józefa Pilcha. Spotkanie odbędzie się 21 października w piątek o godz. 17.00 w Muzeum.

Szanowni jubilaci:

Zuzanna Balcerek	lat 95	ul. Polna 23
Maria Gaś	lat 91	ul. Kościelna 15
Ewa Gawlas	lat 80	os. Cieszyńskie 2/59
Anna Janik	lat 80	ul. Sztwerni 61
Emilia Kowalik	lat 85	ul. Słoneczna 10
Helena Kubala	lat 91	ul. Kluczyków 3
Wanda Ligęza	lat 94	ul. Świerkowa 22
Agnieszka Nowak	lat 85	ul. Jelenica 17
Helena Pilch	lat 94	ul. Belwederska 9
Władysław Rodowski	lat 80	ul. Grażyńskiego 5
Helena Wałach	lat 85	ul. Kręta 9
Paweł Wałach	lat 80	ul. Kręta 9
Józef Wałaski	lat 80	ul. Partyzantów 6/5
Rozalia Wojtylak	lat 90	ul. Jodłowa 25



1 października pierwszaki ze Szkoły Podstawowej Nr 2 stały się pełnoprawnymi uczniami, bo przeszły pasowanie. Zorganizowano je z wielką pompą. Cała szkoła świętowała przyjęcie nowych kolegów. Były występy, kiermasz, spektakl, a powodzenie miała zapewnić wróżka. Fot. M. Niemiec

W sobotę, 8 października, w sali budynku administracji Przedsiębiorstwa Uzdrawiskowego odbędzie się koncert z okazji Rosz Haszana - Nowego Roku żydowskiego, liczonego jako 5766. Wystąpi dziewięcioosobowy zespół Chawerin, co znaczy Przejaciele. Zaspiewa oraz zagra m.in. na skrzypcach, oboju, wiolonczeli, żeby przybliżyć muzykę żydowską. Pieśni hebrajskie wykona wokalista Bogdan Pieczyrak. Początek o godz. 15.30.

Swoje 700-lecie obchodzić będzie Lipowiec. Z tej okazji w niedzielę, 9 października mieszkańcy dzielnicy spotkają się by świętować. Uroczystość organizują członkinie Koła Gospodyń Wiejskich oraz druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej. W programie: wystawa fotografii, pokaz dawnych zajęć, prezentacja i degustacja potraw regionalnych, występy dzieci z przedszkola i ze szkoły w Lipowcu, loteria fantowa, poczęstunek. Początek o godz. 13 w Szkole Podstawowej Nr 5.

Ci, którzy od nas odeszli:

Ewa Szczugiel	lat 72	ul. Pasieczna 16
Jadwiga Maciejczek	lat 80	ul. Wałowa 12
Helena Sikora	lat 71	ul. Polna 21
Franciszka Górniok	lat 97	ul. Lipowska 64

KRONIKA POLICYJNA

26.09.2005 r.

Na stację benzynową przy ul. Katowickiej podjechał mercedes, którego kierowca zatankował paliwo, po czym odjechał bez zapłaty.

26.09.2005 r.

Okolo godz. 18 mieszkaniec Istebnej powiadomił policję o kradzieży telefonu komórkowego. Funkcjonariusze ustronńskiego komisariatu zatrzymali złodzieja, mieszkańca Ustronia i odzyskali telefon.

29.09.2005 r.

Okolo godz. 13 mieszkaniec Ustronia powiadomił policję, że jego synowi został ukradziony telefon komórkowy. Stało się to między godz.

8.00 a 13.00 w Parku Kuracyjnym, gdzie młodzież urządziła sobie imprezę i piła alkohol. Wagarowicze wykorzystali słabość kolegi i okradli go z telefonu wartego 800 złotych oraz dokumentów. Policjanci odzyskali skradzione rzeczy.

30.09.2005 r.

Okolo godz. 16 na skrzyżowaniu ulic Wiślańskiej i Wczasowej doszło do kolizji. Kierująca hondą mieszkanka Rudy Śląskiej wymusiła pierwszeństwo i uderzyła w volkswagena, którego prowadził mieszkaniec Wisły.

01.10.2005 r.

Okolo godz. 9.00 policjanci zatrzymali osobę poszukiwaną. Została osadzona w Zakładzie Karnym w Cieszynie. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

26.09.2005 r.

Kontrola techniczna znaków drogowych. Przypadki uszkodzenia przez samochód i niszczenia przez wandalów zgłaszano firmie, która zajmuje się oznakowaniem na terenie miasta.

26.09.2005 r.

Pracownikom Zakładu Energetycznego nakazano usunięcie gałęzi zostawionych po wycince pod liniami wysokiego napięcia. Drewno zostało sprzątnięte.

27.09.2005 r.

Przeprowadzono kontrolę meldunkową na jednej z posesji w Hermanicach. Osoby, które mają zamiar przebywać nie w swoim miejscu zamieszkania, muszą się zameldować przynajmniej na pobyt czasowy. Pouczono o tym właściciela domu.

27.09.2005 r.

Strażnicy miejscy sprawdzali, czy osoby handlujące na terenie miasta mają pozwolenie na handel i lokalizację, czyli prowadzą sprzedaż we wskazanym miejscu. Nie stwierdzono uchybień.

29.09.2005 r.

Kontrola rozwieszania plakatów wyborczych i informacyjnych. W przypadku, gdy plakaty wyborcze wisiały w miejscach do tego nie

przeznaczonych, strażnicy usuwali je. Zdarzało się, że były przyklejone na murach, drzewach, słupach energetycznych i tylko w niektórych przypadkach Zakład Energetyczny wydawał na to zgodę. Interwencje w komitetach wyborczych są bardzo czasochłonne i nie przynoszą większych rezultatów.

29.09.2005 r.

Kontrolowano posesje w Polanie pod kątem porządkowym. Udzielono kilku upomnień.

30.09.2005 r.

Podczas patrolu strażnicy miejscy zauważyli sporo worków ze śmieciami, niektóre już były rozerwane, ustawionych wzdłuż rzeki Wisły od ul. Kuźnicznej do Lipowskiej. Prawdopodobnie jest to efekt akcji Sprzątania Świata. Sprzątający nie pozostawili zebranych śmieci w umówionych miejscach i znad Wisły nie zostały wywiezione. Teraz robi się jeszcze większy bałagan.

01, 02.10.2005 r.

Podczas weekendu strażnicy miejscy kontrolowali tereny zielone pod kątem parkowania samochodów. Po sezonie niezdyscyplinowanych kierowców jest znacznie mniej, ale kilka razy trzeba było zwrócić uwagę, że na wałach rzecznych nie można parkować. Funkcjonariusze SM patrolowali także parki, zwracając uwagę na zachowanie młodzieży. (mn)

OKNA
ZAWSZE
NAJTANIEJ!!!

F.H. "BESTA"
Ustron Hermanice, ul. Skoczowska 47e

tel./fax: 854 53 98
ZAPRASZAMY

ESTRADA LUDOWA
„CZANTORIA”
OGLASZA NABÓR
NOWYCH CZŁONKÓW

Zapisy chętnych (od 12 lat)
w każdy wtorek
godz. 17.00-17.30 sala nr 7
MDK „Prażakówka”.

Masz dobry słuch i głos,
lubisz śpiewać -
Zapraszamy.

SPAR

Ustron - Centrum, ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67

Zakupy również na telefon!

NON
STOP



Mówiono też o dwupasmówce, która przysparza kłopotów we wszystkich dzielnicach, także w Polanie. Fot. M. Niemiec

ROŚNIE BUDŻET

(dok. ze str. 1)

JEDNE ZREALIZOWANE, INNE W PRZYGOTOWANIU

Przedstawiono informację o inwestycjach i remontach kapitalnych prowadzonych przez Urząd Miasta w 2005 roku. Zadania zrealizowane na drogach powiatowych to: remont ul. Grażyńskiego i chodnika przy ul. Skoczowskiej. W tej chwili trwa likwidacja osuwiska w pasie ul. Sanatoryjnej. Przygotowuje się do realizacji chodnik przy ul. Jelenica, dokumentację techniczną przebudowy ul. Dominikańskiej, dokumentację techniczną remontu ulic 3 Maja i Daszyńskiego. Jeśli chodzi o drogi gminne, to przebudowano ul. Głogową i wyremontowano Spokojną. W trakcie realizacji jest przebudowa ul. Brzaskwiniowej, budowa drogi w Polanie, budowa kładki dla pieszych na ul. Wierzbowej, przebudowa ul. Orłowej. Przygotowuje się budowę mostu przy ul. Krzywaniac.

W bieżącym roku wyremontowano scenę w MDK „Prażakówka”, zmieniono konstrukcję dachu i wyremontowano elewację ratusza. Trwa budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 6 w Nierodzimiu. Przygotowywana jest przebudowa rynku, modernizacja amfiteatru oraz kompleksowe zagospodarowanie Parku Kuracyjnego, budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1.

Zakończono już budowę wodociągu na osiedlu Goje i wykonano kanalizację na ul. 3 Maja. Rozpocznie się budowa kanalizacji sanitarnej w rejonie ul. Olchowej i Pana Tadeusza. W październiku zostanie złożony wniosek o umorzenie pożyczki na modernizację oczyszczalni ścieków, a ewentualnie zaoszczędzone pieniądze zostaną przekazane na drugi etap budowy wodociągów na Gojach, budowę kanalizacji w rejonie ul. Grabowej i Jaworowej, termomodernizację SP-1.

Oświetlona została ul. Leśna, a w przyszłości latarnie zaświecą na ul. Sosnowej, Akacyjowej. Oprawy oświetleniowe zainstalowane zostaną na ul. Podgórskiej i Spacerowej.

Informacje pozytywnie zaopiniował w imieniu Komisji Architektury, Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej jej przewodniczący Józef Waszek, a skomentował burmistrz. Ireneusz Szarzec stwierdził zdecydowanie, że miasto stara się pozyskiwać, a co najważniejsze, pozyskuje środki z zewnątrz. Pieniądze otrzymano na opracowanie dokumentacji, likwidację osuwiska, remont Prażakówki, amfiteatru, sali gimnastycznej, na zajęcia sportowe, wzbogacenie zbiorów biblioteki i innych.

ROŚNIE BUDŻET

Radni przyjęli uchwałę o zmianach w budżecie. Informację przedstawiła skarbnik miasta Maria Komadowska, a w imieniu Komisji Budżetu i Przestrzegania Prawa, pozytywnie zaopiniował przewodniczący Józef Kurowski, który powiedział, że cieszy go stałe zwiększanie się budżetu po stronie dochodów. Podkreślił, że pieniądze nie spadają z sufitu, trzeba o nie usilnie zabiegać. Obecnie budżet miasta po stronie dochodów to 37.198.915 zł, a po stronie wydatków 34.130.740 zł.

STRATEGIA SPOŁECZNA

Uchwalono Gminną Strategię Rozwiązywania Problemów Społecznych dla miasta Ustronia na lata 2005-2015. Cały dokument przeczytać można na www.ustron.pl, a omówienie i fragmenty będzie można znaleźć w jednym z najbliższych numerów GU. Radni nie zadawali pytań obecnemu na sesji autorowi strategii, kierownikowi Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Zdzisławowi Dziendzielowi. Drobne poprawki zgłosiła E. Czembor. Zostały one uwzględnione.

JUŻ NIE MIEJSCOWA

Podjęto uchwałę związaną z ustawową zmianą nazwy opłaty miejscowej. Teraz nazywać się będzie opłatą uzdrowską. Jej wysokość pozostaje bez zmian. Kolejna uchwała zatwierdziła zmiany nazw dwóch inkasentów opłaty uzdrowskiej.

DZIAŁKI BEZ PRZETARGU

Kolejne trzy uchwały dotyczyły zbycia trzech nieruchomości w trybie bezprzetargowym, o co zwrócili się do miasta właściciele osiedla w Hermanicach, mający ostatnie w szeregu domy, przylegające do ul. Uroczej. Chcieliby kupić pas ziemi, liczący około 2 metry szerokości, sąsiadujących z ich działkami. Nie może on być wydzielony, jako osobna nieruchomość budowlana. Wykonano projekt koncepcyjny i podział geodezyjny. Odmierzono odpowiedni pas ziemi, który w przyszłości zostanie zagospodarowany na poszerzenie i wybudowanie chodników przy ul. Uroczej. Resztę pozwala sprzedać osobom zainteresowanym podjęta na sesji uchwała.

ZASŁUŻONY DLA MIASTA

Radni jednogłośnie przyjęli uchwałę o nadaniu wyróżnienia „Za zasługi dla miasta Ustronia” Adamowi Makowiczowi, światowej sławy pianiście i kompozytorowi jazzowemu, który od kilku lat każdego roku gra w Ustroniu charytatywnie na rzecz Ośrodka Opiekuńczo-Rehabilitacyjno-Wychowawczego dla Osób Niepełnosprawnych w Nierodzimiu. W tym roku, kiedy Ustron obchodzi 700-lecie, A. Makowicz, świętuje 65. urodziny i to jest dobra okazja, by wyróżnić go za działalność charytatywną i popularyzację kultury muzycznej.

SREBRNY LAUR

Kandydata do Lauru Gmin Ziemi Cieszyńskiej wyłoniono w tajnym głosowaniu, a został nim Karol Grzybowski, naczelnik lekarz uzdrowiska, prezes zarządu Przedsiębiorstwa Uzdrawiskowego „Ustron” S.A. Zarządzający od 1988 roku uzdrowiskiem K. Grzybowski zostanie uhonorowany podczas uroczystej gali, która odbędzie się 11 listopada w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie. Stanie się to w roku uchwalenia ustawy o uzdrowiskach. Otrzyma on laur m.in. za: dynamiczny rozwój przedsiębiorstwa, ustabilizowanie kadr o wysokich walorach zawodowych i etycznych, stworzenie ram organizacyjnych i warunków techniczno-lokalnych, stawiających nasze uzdrowisko w pierwszym rzędzie w kraju, utrzymanie stabilnej sytuacji ekonomicznej i finansowej w sektorze spółek uzdrowskich, zwiększenie liczby świadczeń medycznych o 157% na przestrzeni 10 lat.

PRZETARGI

Radnym została przedstawiona informacja o przetargach, jakie rozstrzygnięto lub nie rozstrzygnięto w pierwszej połowie 2005 roku. Postanowione zostało, że taka informacja będzie się pojawiać na sesji systematycznie. Radni pytali o niektóre szczegóły i ceny. Odpowiadał naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Gruntami, Andrzej Siemiński.

INTERPELACJE

Do biura Rady Miasta wpłynęły dwie interpelacje rednego Stefana Bałdysa, które zostały przeczytane na sesji. Zamieścimy je w jednym z najbliższych numerów wraz z odpowiedziami.

Monika Niemiec

NA TEMAT 700-LECIA

Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta wraz z Muzeum Ustronskim zapraszają do udziału w przeglądzie twórczości artystycznej na temat „700-lecia Ustronia”. Malarstwo, rzeźby, hafty i wszelką działalność pamiątkarską, w której zostanie ujęty element rocznicowy, prosimy wypożyczyć Muzeum na wystawę w terminie do końca listopada br. Prace zostaną zaprezentowane na wystawie bożonarodzeniowej.

POLUBIĆ SZKOŁĘ

W Gimnazjum nr 2 w Ustroniu, co roku uczniowie starszych klas wraz z wychowawcami organizują imprezę, na której przyjmują pierwszoklasistów do społeczności uczniowskiej, tzw. „Otrzęsiny”. W tym roku odbyły się 22.09.05. w godzinach popołudniowych. W zabawie uczestniczyli wszyscy gimnazjaliści. Gospodarzami byli drugoklasiści, którzy pod nadzorem Heleny Cebo przygotowali scenkę pt. „Pewnego dnia na Olimpie”. Zeus i Hera zasiedli na boskim tronie i obserwowali wydarzenia. Inni olimpijscy bogowie wywoływali „niewolników” (pierwszoklasistów) i stawiali przed nim zadania. Było to, np. strzelanie do balonów, rozpoznawanie z przysłoniętymi oczami przedmiotów, itp. Po zaliczeniu konkurencji „niewolnicy” stawali przed obliczem Zeusa i Hery, aby władcy uścisnąć dłoń. Zeus „witał” ich gałązką pokrzywy i chociaż trochę zapiekło, uśmiech i humor towarzyszył zabawie. Na koniec należało wypić „napój bogów”, którego smaku nikt nie zapomni. Wychowawcy klas pierwszych jako „kadra olimpijska” również uczcili przyjęcie swoich podopiecznych do społeczności szkolnej szklanką soku z cytryny. Popisy aktorskie uczniów, ich wspaniałe stroje dostarczały wszystkim humoru i emocji oraz energii do dalszej zabawy przy muzyce. Pierwszoklasiści z niecierpliwością czekają na przyszły rok, kiedy to oni będą gospodarzami otrzęsin. Zanim to jednak nastąpi, czeka ich jeszcze czas integrowania się. Służą temu tradycyjnie wycieczki organizowane

szlakami górskimi. W czasie ich trwania uczniowie poznają się nawzajem, a także najbliższą nam okolicę. W tym roku klasy pierwsze pod opieką wychowawców planują wyruszyć do 10 października na dwudniowe wycieczki, aby zwiedzić, m. in. ścieżkę ekologiczną na Skalicy, Ścieżkę Rycerską, a wieczór spędzić przy ognisku. Wypoczęci, pełni energii powrócą do szkoły, gdzie czeka ich ciężka całoroczna praca w przyjaznej szkole. (MK)



W czerwonej peruce nawet chłopakom do twarzy.

Fot. Arch. G-2

W dawnym USTRONIU

W prywatnych zbiorach znajduje się wiele zdjęć grupowych z czasów szkolnych. Dziś przypominamy fotografię wypożyczoną i opisaną przez Michała Pilcha, a wykonaną w 1948 r., na której utrwalono klasę czwartą ze Szkoły Podstawowej nr 2. Sie-

dzą od lewej w pierwszym rzędzie: Bolesław Szarzec, Józef Cieślak, Adam Lipowczan, Jan Bujok, Michał Pilch, Janusz Rakowski. W drugim rzędzie: Anna Heska, Krystyna Golisz, Danuta Gicala, Hildegarda Pszczółka, Zofia Nowosławska - wychowawczyni, Jan Lasota - kierownik szkoły, Danuta Śliwka, Janina Sztwierz, Jadwiga Madzia, Anna Holeksa. W trzecim rzędzie: Anna Dytko, Helena Podgórska, Emilia Kurzok, Anna Krysta, Anna Kral, Irena Szlauer, Helena Walaska, Krystyna Sikora, Zofia Pilch, Marta Cholewa, Helena Sikora. W czwartym rzędzie: Arkadiusz Thüring, Władysław Mierwa, Józef Śliż, Józef Kurzok, Jan Czyż, Jan Kral, Karol Badura, Adolf Czyż. Lidia Szkaradnik



6 października 2005 r.

Gazeta Ustrońska 5

WYBÓR PREZYDENTA

(dok. ze str. 1)

dowodu osobistego, paszportu lub innego dokumentu stwierdzającego tożsamość. Przed przystąpieniem do głosowania należy okazać taki dokument. To warunek otrzymania karty do głosowania, co należy potwierdzić własnym podpisem, w jednej z rubryk w spisie wyborców. Na karcie do głosowania umieszczone będą w kolejności alfabetycznej nazwiska i imiona zarejestrowanych kandydatów na prezydenta. Na karcie musi znajdować się pieczęć komisji wyborczej - w innym przypadku karta jest nieważna. Aby głos był ważny należy postawić znak „x” w kratce z lewej strony nazwiska jednego z kandydatów. Prezydenta wybierzemy spośród następujących kandydatów: Henryka Bochniarz, Marek Borowski, Leszek Bubel, Liwiusz Iłasz, Lech Kaczyński, Jarosław Kalinowski, Janusz Korwin-Mikke, Andrzej Lepper, Jan Pyszko, Adam Słomka, Donald Tusk, Stanisław Tymiński.

Część ustroniaków miała kłopoty z dotarciem do odpowiedniego lokalu wyborczego w czasie wyborów parlamentarnych. Dotyczyło to głównie mieszkańców Poniwca, przyzwyczajonych do głosowania w dawnym „Górniku”, obecnie „Eltransie”. Teraz muszą udać się do siedziby Nadleśnictwa Ustron. Zmieniły się również nieco granice obwodu obejmującego Ustron Dolny. Mieszkańcy części osiedla Centrum głosują nie w SP-2, a w Przedszkolu Nr 7 na os. Manhatan. Warto pamiętać, że lokal w Gimnazjum Nr 1 jest przystosowany dla osób niepełnosprawnych. Które ulice należą do jakich obwodów podane jest w obwieszczeniu na tablicach ogłoszeń i przed Urzędem Miasta. Jego treść zamieściliśmy też w 36 numerze Gazety Ustronkiej z 8.09.2005 r. (mn)



Kandydatów na posłów było 196, na prezydenta już tylko 13. Fot. W. Suchta

**Zarząd oraz członkowie
Koła Miejskiego SLD w Ustroniu
składają serdeczne gratulacje
kol. JANOWI SZWARCOWI
z okazji ponownego wyboru na Posta RP.
Życzymy owocnej pracy
na rzecz swoich wyborców.**

**ZARZĄD
KLUBU SPORTOWEGO
NIERODZIM**
zaprasza wszystkich
członków i sympatyków
na **WALNE ZEBRANIE**
20.10.2005 r. godz. 17.00
budynek Klubu
przy ul. J. Kreta 2

**JĘZYK
NIEMIECKI**
nauczanie indywidualne
(istnieje od roku 1995)
USTROŃ LIPOWIEC
Ul. Lipowska 84
tel./fax: 854 74 67



Najpierw pokazy, potem zabawy rycerskie dla wszystkich. Fot. W. Suchta

RAJD RODZINNY

Ponad 80 osób, głównie mieszkańców Ustronia, wzięło udział w I Pieszym Rajdzie Rodzinnym, który odbył się 18 września na Czantorii. Maszerowano Rycerską Ścieżką, czyli od Gospody pod Czantorią trasami po zboczach Czantorii do mety również w Gospodzie pod Czantorią. Wyruszając na trasę każdy uczestnik otrzymywał koszulkę rajdową, mapę Rycerskiej Ścieżki oraz kartę, na której zbierał potwierdzenia na punktach kontrolnych. Wszyscy musieli pokonać trasę na szczyt Czantorii. Jedni korzystali z wyciągu, inni ambitnie szli do góry pieszo. Później do wyboru były trasy rycerskich ścieżek po polskiej i czeskiej stronie granicy. Na obu ścieżkach stali przewodnicy, którzy wbijali pieczętki potwierdzające przejście danego punktu na trasie. Uczestnicy szli różnym tempem, wychodzili też o różnych porach, więc ma mecie meldowali się w godz. 13-15. Każdy uczestnik otrzymywał kielbasę do pieczenia na ognisku. Obok występowała z pokazem grupa rycerzy Słowian i Wikingów Gołyszczan. Były zabawy rycerskie dla wszystkich, ale najchętniej uczestniczyły w nich dzieci. Z rycerskiego łuku można było strzelać do tarczy. Odbył się quiz o Czantorii, gdzie rywalizowały zespoły rodzinne, za co otrzymały cenne nagrody. W rajdzie nie było zwycięzców i pokonanych. Wszyscy rajd zaliczyli, a że były nagrody, więc je losowano. Szczęśliwcom maskotka Ustroniaczka, ale też trzy ładne plecaki, wręczała burmistrz Jolanta Krajewska-Gojny. Specjalną nagrodę otrzymali uczniowie klasy VI ze Szkoły Podstawowej nr 2, którzy z nauczycielkami uczestniczyli w rajdzie. Wszystkim przygrywała kapela w składzie: Ryszard Mazur i Zdzisław Kozina. Agnieszka Sobczyk wylosowała podkówkę na szczęście. **Wojśław Suchta**



Rodziny rajd - bawią się uczniowie SP-2.

Fot. W. Suchta

LIST DO REDAKCJI

W sprawie Rynku, drogi prawdy i ...trąbienia

W odpowiedzi na pismo duetu „Prezydialnego” Rady stwierdzam z ubolewaniem, że liczba 2 zniknęła z mojego niedopatrzenia. Oświadczam z pokorą, że Pan Wiceprzewodniczący Stanisław Malina otrzymał 266 głosów i w sposób kłamliwy zabrałem MU 186 głosów.

„Potępiają to czego nie rozumieją” - to cytat Marka Euzebiusza Kwintyliana przywołanego przez Panią rzymskiego myśliciela, tylko nie taki był sens mojej wypowiedzi.

Otóż, aż 6 Kandydatów (w odniesieniu do kandydatów z całego Miasta) otrzymało więcej głosów od Pana Maliny, a do Rady nie weszli. Nie ma się więc czym chwalić Kolego Radny i gloryfikować akurat tą ustawę, która jest wygodna, a inne są be.

Radni wybierani przez całe Miasto reprezentowaliby wówczas wszystkich wyborców i odpowiadali przed wszystkimi radami osiedli, o których istnienie jeszcze niedawno rozgorzała taka walka (warto byłoby zadać pytanie dlaczego?! może chodziło o umocnienie pozycji? brak opozycji? zawężenie konsultacji?, autorytarność? - nie wiem, tak mi tylko chodzi po głowie.)

Jeżeli moja opinia wyrażona na marginesie poruszonego tematu zagospodarowania Rynku wywołała takie obawy i prognozy wyborcze oraz taki bez precedensu atak, to jasno wynika kto „tęskni za dawnymi czasami”.

Ja w tamtych czasach ogonkiem nie merdałem.

Czy rzeczywiście uważacie, że sprawowanie władzy przez 17 lat jest właściwym rozwiązaniem? Czy nie jest to nawiązaniem do dawnych czasów? Czy nie powoduje szeregu typowych przypadłości sprawowania władzy? Załatwianie sobie lub krewnym miejsc np. w Komisjach Mieszkaniowych, Radach Nadzorczych, w Urzędzie Miasta itp. Czy to jest taki krystaliczny układ?

Obecnie każda odmienna opinia wywołuje burzę „trąbową”! - czy tak musi być?

Odnosnie meritum tematu, to na posiedzeniu Komisji Architektury na której zaopiniowano koncepcję zagospodarowania Rynku rzeczywiście byłem nieobecny, ale stanowisko swoje zajęłem w sposób jednoznaczny! (oczywiście wygodniej byłoby gdyby nikt nie dowiedział się o odmienności zdania i byłoby cacy). To wówczas odesłała mnie Pani taktownie i kulturalnie do „kolegów z SLD”.

Pominęła Pani milczeniem moje zaangażowanie w temat przyspieszenia procedury uzgodnień Planu Zagospodarowania Przestrzennego Miasta, które pomimo delikatnie mówiąc złego przebiegu przemieniły się w sukces i skupiła się Pani na spóźnieniach, do których przyznają się bez małostkowego tłumaczenia. Na słowo dziękujemy zdobyli się nawet projektanci, którym zasłem za skórę.

Proszę spojrzeć na umowny i rzeczywisty czas opracowania planu i zastanowić się nad konsekwencjami nieterminowego wykonania przedmiotu umowy. Nawiasem mówiąc nie do wszystkich taka tolerancja jest stosowana!

„Spóźnienie” 4 godzinne miało miejsce na spotkaniu z projektantami zagospodarowania przestrzennego miasta i proszę przeanalizować listę obecności, czy obecność była obowiązkowa, sens mojej obecności w świetle mojego wcześniejszego zapoznawania się z Planem i przeprowadzić statystykę czasu (jak już Pani nie ma poważniejszych argumentów) który poświęciłem na kontakty z projektantami i ogólnie w różnych innych obecnościach itp. z kulturą, obiektywizmem i taktem na które się Pani powołuje.

O trochę umiaru i właściwe proporcje w doborze oceny za prawdę proszę.

Do statystyk jeszcze powrócimy i mam nadzieję nie tak jak w cytacie: „Liczyby nie kłamią tylko kłamcy liczą”.

Jeżeli już jesteśmy na wspomnianej drodze prawdy to moje „zatrąbienie” usunie korek drogowy i nabierzemy większej prędkości na drodze rozwoju Miasta. Co do moralizatorstwa, to oby nie było tak jak cytuję Aleksandra Fredrę: „Czasem moralista jest jak kominiarz, czyści kominy, a sam brudny”.

Jeszcze o komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki, którą

kieruje Pan Stanisław Malina - trochę więcej pamięci, taktu i skromności Panie Przewodniczący! Praca komisji jest tak ambitna, że nie pozostaje mi nic innego jak zaklepywać uchwały, chociaż jak Pan doskonale wie nie wszystkie! I tyle tylko na ten temat.

Mam dziwne przeczucie, że Pan tak jak rzeczony „Fornal” (nie ujmując cytowanemu przez Panią Przewodniczącą myślicielowi) ogłosi swój sukces jak inni pociągną robotę! W tym zakresie Pan wie i cynicznie pomija, znowu skupiając uwagę na spóźnieniach, (tak jakbyście się zmówili?), że wkładam wiele serca, wysiłku i dobrej woli w wiele przedsięwzięć w dziedzinę na której trochę się przynajmniej znam - Sport. To w zakresie Pana komisji, bo kulturę pomijam będąc taką sztuką.

W sukcesach wymieniono: wybudowanie mostu w ul. Brody! W dzień targowy najbardziej widoczny jest bezsens rozwiązywania i rozmiar rzekomego sukcesu. Czy takie rozwiązanie jest właściwe na etapie organizacji komunikacji w Mieście?

Budowa drugiego po „Manhatanie” osiedla bez praktycznie drogi dojazdowej, dojazd do ulic Gałczyńskiego, Staffa, szycowanie „bomby” komunikacyjnej w skrzyżowaniu ulic Jelenica, Partyzantów, Myśliwska to sukces? A może kłamie, że te tematy wielokrotnie poruszałem?

Dlaczego tak rozwiązano procedurę przetargową i tak dobrano skład Komisji kwalifikacyjnej do oceny projektu zagospodarowania Rynku? Wam przeszkadza, że piszę, na to jest tylko jedna rada: wzajemna współpraca, ale do tego potrzebna jest dobra wola dwóch stron, chęć dialogu, wsłuchania się w propozycje innych, a nie zadufanie w waszą nieomyślność. To jest zasadnicze źródło konfliktu z „Prezydium” i to bynajmniej nie tylko mojego.

Koleżanki i Koledzy z Rady cieszą się moim dużym szacunkiem i czym bliżej ich poznaję tym moja sympatia do nich wzrasta.

Proszę o takt i nie napuszczanie na mnie.

Na konkretne problemy w tym na zarzuty mieszkańców wyrażone na zebraniach osiedlowych, w listach do redakcji odpowiedzi merytorycznych nie zawarto! Ja nie neguję pozytywów, bo je też dostrzegam, ale o czymś innym rzecz.

Odmienne zdanie nie powinno spotykać się z taką napaścią i z takim ostracyzmem. Do kwestii zagospodarowania rynku i organizacji komunikacji w mieście należy bezwzględnie powrócić w merytorycznej, rzeczowej dyskusji. Trzeba wyjaśnić przy otwartej kurtynie podstawowe sprawy z tym związane.

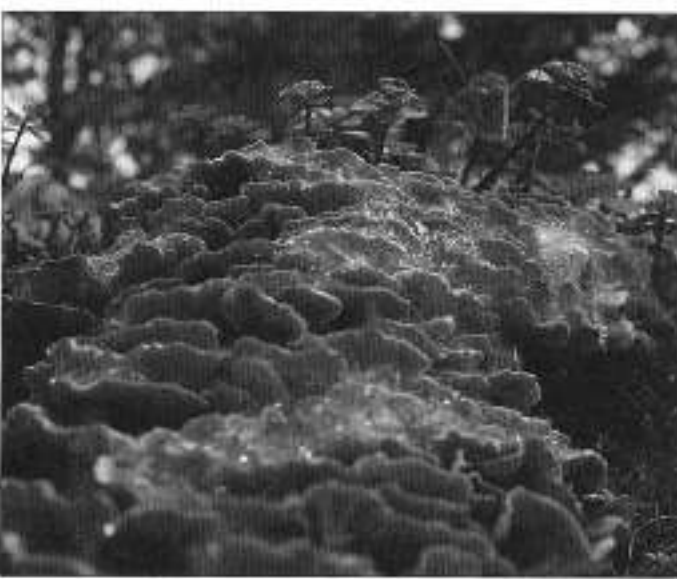
Największą i najcenniejszą sztuką rządzenia jest umiejętność trafienia do ludzi i wciągnięcia ich do współpracy.

Czy ta przywołana „przezroczysta skrzynka” nie świadczy o Waszej klasie w tym zakresie?

W ten sposób ma wyglądać komunikacja władzy z Mieszkańcami?

Ja chcę współpracy i nie zrażą mnie żadne ataki, aczkolwiek mam nadzieję, że kultura i takt zwycięży i nie trzeba będzie na „drodze prawdy trąbić”.

Z poważaniem Stefan Baldys



Grzyby ozdobne w parku przy ul. Słonecznej.

Fot. M. Niemiec



Slalom pokonuje Katarzyna Wąsek.

Fot. W. Suchta

PRZED SEZONEM

Młodzi narciarze z klubu działającego przy Stowarzyszeniu „Czantoria Ustron” przygotowują się do sezonu. Trener **Mieczysław Wójcik** prowadzi zajęcia również na bulwarach nad Wisłą. Tam, gdzie bulwary krzyżują się z ul. Grażyńskiego, powstała trasa slalomowa na asfalcie, na którym narciarze jeżdżą na rolkach. Jak twier-

dzi M. Wójcik, podobne treningi przeprowadza się z młodzieżą we Włoszech i innych krajach alpejskich, choć jest tam możliwość korzystania z treningu na lodowcach.

Młodzi narciarze budzą zainteresowanie spacerujących po bulwarach. Niektórzy zatrzymują się na chwilę i podziwiają slalomowe przejazdy na rolkach. Zdarzyło się też kilku malkontentów, nie wiedzących dlaczego, ale mających pretensje do młodych zawodników i trenera. Cóż, tacy też żyją wśród nas. Zapewne obserwując polską scenę polityczną uznali, że bezsensowna szarpanina, utrudnianie życia innym, przeszkadzanie i absurdałe zarzuty, są powinnością obywatelską. (ws)

KSERO GR
Rok założenia 1999

**KSEROKOPIARKI
FAKSY
TELEFONY
URZĄDZENIA
BIUROWE**

Wykonujemy:
PIECZĄTKI,
WIZYTÓWKI
LAMINOWANIE
BINDOWANIE
KSEROKOPIE
- wydruki cyfrowe kolor i czarno-białe

Ustron, Ogrodowa 9a
tel. 854 3640, tel/fax 851 3869
www.kserograf.com.pl
biuro@kserograf.com.pl

W Ustroniu przy ul. Daszyńskiego 16

SZAFRA

ZAJRZYSZ I ODKRYJESZ W NIEJ:

-BIŻUTERIA -WYROBY Z ONYKSU
-MINERAŁY -NARZUTY INDYJSKIE
-LAMPY SOLNE

Prezenty na **Dzień Nauczyciela**

KU CZCI ŚW. MELCHIORA

W ostatnią sobotę i niedzielę parafianie z Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Klemensa Papieża i Męczennika z Ustronia odbyli dwie piesze pielgrzymki z Ustronia do Grodzca Śląskiego i Cieszyna ku czci św. Melchiora Grodzieckiego.

Do Grodzca Śląskiego

Najpierw w sobotę 3 września 2005r. po mszy św. porannej, odśpiewaniu godzinek i odmówieniu różańca oraz otrzymaniu błogosławieństwa od księdza wikarego, siedmioosobowa grupa pielgrzymów idąc wałem Wisły i ul. Lipowską udała się do kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Lipowcu. Tu pielgrzymów przyjął ksiądz proboszcz Marian Brańka, który opowiedział o historii kościoła i parafii.

Dalej ul. Górecką pielgrzymi udali się do Górek Wielkich, gdzie modlili się w kościele pw. Wszystkich Świętych. Następnie przeszli na pobliski cmentarz, gdzie modlili się i zapalili znicz na grobie Zofii Kossak-Szatkovskiej. Później przez Buczę, gdzie w lesie odmówili modlitwę na Anioł Pański, przeszli do Grodzca Śląskiego. Najpierw zwiedzili zamek Grodziecki, gdzie najprawdopodobniej przebywał w dzieciństwie św. Melchior Grodziecki. Właściciel zamku Michał Bożek osobiście oprowadzał pielgrzymów po komnatach i podziemiach oraz ruinach starego kościoła. Pielgrzymi zostali ugośczeni przez gospodarza. Wpisali się do księgi pamiątkowej.

Następnie przeszli do pobliskiego kościoła pw. św. Bartłomieja, gdzie ksiądz proboszcz kanonik Gerard Kurpas opowiedział im o historii Grodzca Śląskiego i kościoła pw. św. Bartłomieja. Po uczczeniu relikwii św. Melchiora Grodzieckiego pielgrzymi odmówili Koronkę do Najświętszego Serca Jezusowego. Zapowiedzieli, że co roku w pierwszą sobotę września będą pielgrzymowali do Grodzca Śląskiego.

Do Cieszyna

W niedzielę 4 września 2005r. także po mszy świętej porannej i błogosławieństwie księdza proboszcza kanonika Antoniego Sapoty pięciu pielgrzymów, głównie ludzi młodych, udało się pieszo do Cieszyna na obchody 10-lecia kanonizacji św. Melchiora Grodzieckiego. Po 5 godzinnym marszu przez Cisownicę, Dziągiewów, Puńców i Mnisztwo dotarli do Cieszyna. Wzięli udział w nabożeństwie, procesji na most graniczny i mszy świętej w kościele św. Marii Magdaleny. Uczestnicy pielgrzymki spotkali w Cieszynie wielu parafian z Ustronia, którzy przyjechali na uroczystości ku czci św. Melchiora. Wszyscy zgodnie zapowiedzieli kontynuowanie tradycji pieszych pielgrzymek do Cieszyna w odpust św. Melchiora Grodzieckiego.

Organizator pielgrzymek: **Andrzej Georg**



Jesienne mgły.

Fot. W. Suchta

ZASŁUŻONA DLA KULTURY

Z wnioskiem o nadanie odznaki „Zasłużony Działacz Kultury” dla Elżbiety Sikory wystąpiło Towarzystwo Miłośników Ustronia. Po analizie przedstawionych dokonań Ministerstwo Kultury i Sztuki nadało ten tytuł mieszkance Ustronia, która nieprzerwanie od 1973 roku działa na niwie kultury. Na pytanie, z jakimi uczuciami przyjmowała odznakę, E. Sikora powiedziała:

- Z jednej strony czuję się bardzo szczęśliwa i usatysfakcjonowana, ponieważ praca w kulturze do łatwych nie należy. Czasem trzeba pokonać wiele przeciwności, problemów, nie wszystko da się przewidzieć. Z drugiej strony tytuł zasłużonego działacza to dla mnie zobowiązanie. Nie zamierzam spocząć na laurach, mam jeszcze wiele pomysłów, a takie wyróżnienia dodają sił.

E. Sikora współorganizowała m.in. 14 edycji Festiwalu Piosenki Czeskiej i Słowackiej, coroczne „Wianki”, Dożynki, koncert Dzieci – Dzieciom, Wybory Miss Wakacji. Po 1989 roku działa społecznie i do jej największych osiągnięć zaliczyć można: spotkanie z Katarzyną Gaertner i Zofią Turowską oraz Barbarą Wachowicz, jubileusz Anny Robosz z udziałem Aliny Janowskiej i Krystyny Tkacz, spotkanie z Jerzym Pilchem, Krystyną i Ottonem Windholzami, mszę beatową Katarzyny Gaertner, Talk Show Burmistrzów na 700-lecie Ustronia.

Monika Niemiec



E. Sikora (z lewej) wraz z dyrektorką „Prażakówki” B. Nawrotek-Żmijewską pracującą nad scenariuszem Talk Show Burmistrzów. Fot. W. Suchta

NATURAL ACTIVE LIFE
ZAPRASZA WSZYSTKICH
ZAINTERESOWANYCH
AKTYWNOŚCIĄ FIZYCZNĄ



NA ZAJĘCIA

FITNESS

FIT-JOGA
TBC
BODY
STYLING
ORAZ
WARIACJE
NA TEMAT
AREOBICU

OD 10 PAŹDZIERNIKA
PONIEDZIAŁKI I ŚRODY
OD 8.00 DO 19.00 I
OD 19.00 DO 20.00

ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ
WZBOGACENIA OFERTY

USTRÓŃ
GIMNAZJUM NR 1
NOWA
SALA
GIMNASTYCZNA



Zdjęcie zostało nagrodzone przez Studio XXL Media z Warszawy. Pracownicy wybrali je spośród wielu innych, które otrzymali do wydawanego przez firmę pisma „Moda na zdrowie”. Fot. K. Cimek

Z KIJKAMI DOOKOŁA POLSKI

Ustron staje się stolicą nordic walkingu, czyli chodzenia z kijami. Za sprawą Krzysztofa Cimka i jego firmy dyscyplina sportu mogąca mieć wymiar zarówno rehabilitacyjny, jak i wyczynowy jest popularyzowana w Polsce.

- Już nie wołają za nami: gdzie zgubiliście narty i coraz więcej ludzi zdaje sobie sprawę z korzyści płynących z uprawiania nordic walkingu - mówi K. Cimek, snowboardzista, który zamiast zdobywać medale na olimpiadzie w Nagano, trafił na rehabilitację. - Ja jestem najlepszym przykładem na to, jakim dobrodziejstwem jest nordic. Sport wyczynowy nadszarpnął moje zdrowie, ale z kijami mogę chodzić bez przeszkód. Technika zaawansowana daje prawie tyle satysfakcji i wrażeń, co sporty ekstremalne.

W czasie wakacji K. Cimek wraz z grupą instruktorów przejechał cały niemal kraj i przekonywał do tego rodzaju ruchu Polaków. Najprostsze było to przy zachodniej granicy, gdzie spotykali wielu Niemców, u których nordic jest niemal sportem narodowym, a kasy chorych refundują w ten sposób przeprowadzaną rehabilitację.

- Akcja trwała od początku wakacji do 10 września. Zaczęliśmy od Zakopanego, potem był Kraków, Zielona Góra, Wrocław, Łódź, Szczecin, Łeba, Dębki, Kołobrzeg, Gdańsk, Gdynia, Chałupy, Hel, Mikołajki. Mimo że przemieszczaliśmy się samochodami, mogłem śmiało powiedzieć, że na pokazach zrobiliśmy setki kilometrów na piechotę. W każdym z tych miejsc rozkładaliśmy namiot firmowy i uczyliśmy wszystkich chętnych. Potem za darmo można było odbyć spacer z instruktorem, żeby spróbować nordica w terenie.

Przy okazji prezentacji nakręcony został film instruktażowy, dzięki któremu sami możemy nauczyć się techniki chodzenia z kijami. K. Cimek jest bardzo zadowolony z końcowego efektu, a pozytywne, wręcz entuzjastyczne opinie słyszał również od redaktorów sportowych TVP i TVN. Dynamiczny montaż, ciekawe ujęcia, wiele kamer, wykorzystanie urozmaiconych polskich krajobrazów sprawiło, że nakręcony przez znajomego ze Skoczowa film bije na głowę zagraniczne produkcje na ten temat.

- W Ustroniu nordic już się zadomowił, nikogo nie dziwią grupy na bulwarach, zresztą staramy się pokazać na różnych imprezach sportowych - mówi K. Cimek. - W „Róży” działają rehabilitanci, którzy prowadzą naszych kuracjuszy na spacer z kijami. Na Czantorii, dzięki pomocy prezesa Matuszyńskiego, ma powstać park nordic walking - bardzo popularna forma na Zachodzie. W nordicu będziemy stolicą.

Monika Niemiec

NIE MAJĄ SZANS

Magda jest 25-letnią absolwentką Uniwersytetu Śląskiego, w zeszłym roku skończyła filologię polską, zawsze chciała być nauczycielką.

-Trudno było mi już załatwić praktyki, bo w szkołach do studentów podchodzi się niechętnie. Na szczęście mama ma znajomości w Cieszynie i tam w podstawówce mogłam odbyć praktyki. Od razu jednak mnie poinformowano, że na etat nie mam szans.

Teraz Magda pomaga mamie w prowadzeniu restauracji i nadal poszukuje pracy w swoim zawodzie, choć z miesiąca na miesiąc ma mniejsze nadzieje.

Marek ma 26 lat studiował na Politechnice Śląskiej w Gliwicach, na wydziale Mechaniczno-Technologicznym i zaraz po uzyskaniu tytułu magistra inżyniera odlewnictwa rozpoczął szukanie pracy w swoim zawodzie. Po roku wysyłania CV zainteresował się pracą w policji.

- Okazało się, że spełniam podstawowe kryteria, więc złożyłem papiery i przez osiem miesięcy starałem się by zostać policjantem, tzn. byłem na testach, badaniach, rozmowach - mówi Marek.

Niestety kiedy praca była już w zasięgu ręki, okazało się, że zabrakło jakiegoś zaświadczenia, zmienił się system rekrutacji i Marek musi przechodzić przez sito rekrutacji ponownie. W międzyczasie dostał pracę w odlewni w Skoczowie, ale o posadę policjanta nadal się stara, bo siedzenie w biurze, nie jest jego marzeniem. Brat Marka po ukończeniu technikum rolniczego, rozpoczął studia w Krakowie, w Akademii Rolniczej. Już jako nastolatek prowadził własną firmę i kiedy studia zaczęły kolidować z jego działalnością, postanowił z nich zrezygnować. Nie dało się pogodzić nauki (nawet w trybie zaocznym) z prowadzeniem firmy, w rezultacie dzisiaj stara się rozwinąć działalność i zastanawia się nad rozpoczęciem studiów na ATH w Bielsku-Białej. Miejsc pracy nie jest coraz więcej, a już na pewno nie dla absolwentów bez praktyki.

- Może gdyby państwo oferowało jakieś dofinansowania firmom, które zatrudniają studentów, łatwiej byłoby coś znaleźć, ale w tak małych miastach jak Ustroń, często stanowiska są zajęte przez znajomych, ludzi wpływowych albo przez ludzi, którzy pracują od czasów PRL-u. Dla nas nie ma szans - mówi Magda.

Kolega Magdy, Tomek, studiuje zaocznie mechanikę i budowę maszyn. Na razie ma się każdej pracy. Pracował już jako stróż, palacz, pomoc ogrodnika, prócz tego pomaga prowadzić niewielkie gospodarstwo, które jest jedynym źródłem utrzymania dla całej jego rodziny, bo ojciec stracił pracę. Szukanie pracy w swoim zawodzie jest dla niego marzeniem. Ważne jest to, by w ogóle pracować, a co najważniejsze zarabiać.

Brak pracy w naszym rejonie skutkuje migracjami ludności. Młodzi wyjeżdżają, starsi przyjeżdżają, niestety młodzi ludzie często nie wytrzymują.

- Unia nam daje pieniądze na rozpoczęcie działalności, dofinansowania, ale co tu zaczynać. Społeczeństwo jest zbyt biedne, by był popyt na usługi - twierdzi Marek.

Karolina Pietor



Teraz młodzież udziela się organizując m.in. Festiwal Nowa Forma (na zdjęciu Silesian Sound System). Potem wyjedzie? Fot. A. Próchniak



Jesień mamy ciepłą, niemal złotą polską, ale na kąpiel nie ma już co liczyć. Nad Wisłą jedynie spacerujemy i wygrzewamy się. Fot. W. Suchta



Szanowni Wyborcy!
Pragnę złożyć serdeczne podziękowania za Wasz udział w wyborach, oddanie głosów na listę SLD oraz za zaufanie udzielone mi osobiście. Jestem ogromnie wdzięczny i dumny z Państwa decyzji. Dołożę wszelkich starań aby być dobrym posłem, coraz skuteczniejszym w pracy na rzecz dobra wspólnego, dobra naszego kraju i regionu. Zapewniam, iż będę Was godnie reprezentował.

Posel Jan Szwarz

KWIACIARNIA ZAPRASZA u Soni

ul. 3 Maja 2 (na przeciw Chińskiej Restauracji)

DOSTAWA KWIATÓW POD
WSKAZANY ADRES
ZAMÓWIENIA POD
NR TEL. 0600 832 917

**10% zniżki
na Dzień Nauczyciela**

Pon.- Piątek 9.00-20.00
Sobota 9.00-17.00
Niedziela 10.00-14.00

Kwiaty cięte,
doniczkowe, wiązaniki
okolicznościowe, bukiety
ślubne, aranżacje
kwiatowe wnętrz,
obsadzanie skrzynek
balkonowych, znicze,
upominki



SANPOL

ŁAZIENKI, SYSTEMY GRZEWcze

Zapraszamy do nowego oddziału firmy w Ustroniu.

Oferujemy kompleksowe wyposażenie łazienek,
instalacje sanitarne i grzewcze.

ATRAKCYJNE CENY!

Ustroń (Goje), ul. Cieszyńska 51

Tel. 854 54 78 w. 22

To już 10 lat, kiedy 8 października 1995 r. zmarł Józef Pilch – wielki bibliofil Ziemi Cieszyńskiej, historyk dziejów Ustronia, mądry, skromny, życzliwy, wspaniały człowiek.

Urodził się w Równi (Goleiszów) 2 marca 1913 r. w prostej rodzinie, której szczególną cechą był ogromny szacunek do książki i nauki. Stąd też zamiłowanie do książek wyniósł mały Józek z domu rodzinnego. Miłość ta wzmożła się w Szkole Podstawowej nr 2 w Ustroniu, gdzie uczęszczał. Prof. Jan Szczepański – jego kolega z klasy napisał, że „dwójka” nauczyła „wchodzić w świat wczarowany w książki ... i szkoła okazała się oknem na ten świat”. Utrwaliła się później w Robotniczym Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowym „Siła” pod wpływem przywódcy cieszyńskich socjalistów Tadeusza Regera, którego pojmował jako swojego nauczyciela. Bardzo ważną rolę w życiu i pisarstwie Józefa Pilcha odegrały kontakty z nietuzinkowymi ludźmi, takimi jak: Jan Wantuła, Ludwik Brożek, Józef Mazurek, Alojzy Targ i inni, jak również sprzyjające warunki rodzinne.

Przygoda z piórem rozpoczęła się w 1933 r., kiedy to dwudziestoletni młodzieniec zaczął pisać „Pamiętnik mojego życia”. 14 lat później opublikował swój pierwszy artykuł prasowy w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej” pt. „Ustroń czy Wisła”. Pierwszym doradcą i recenzentem czytającym teksty Józefa Pilcha był właśnie Ludwik Brożek, który pomagał w kontaktach z redakcjami. Najbardziej ścisłą współpracę nawiązał Józef Pilch z red. Robertem Danelem.

W 1960 r. wstąpił do Towarzystwa Miłośników Ustronia, którego bogaty rodowód i dorobek sięga 1888 r. Jako członek zarządu wielu kadencji, wysuwał zawsze szereg waż-

nych i owocnych propozycji. Do najcenniejszych należą sesje popularno-naukowe: w 1982 r. „Ustroń jako miejscowość wczasowo-uzdrowiskowa” oraz w 1985 r. „Ocena dorobku kulturalnego Ustronia w

go” – wiodącego wydawnictwa Towarzystwa. Do 1995 r. ukazało się 8 roczników „Pamiętnika” pod jego redakcją. Szczególną pasją ustroniskiego bibliofila było opracowywanie materiałów do „Słownika gwa-

żywców „Społem” w Ustroniu, zajmując się ekonomią i buchalterią. Wcześniej pracował jako ekspedient i kierownik sklepu.

Józef Pilch był niewątpliwie postacią niepospolitą. Człowiekiem, który swą indywidualnością wywierał piętno na życiu środowiska. Współtworząc kulturę regionu, wszedł w historię tej ziemi, naszej małej ojczyzny.

Napisał ponad dwieście artykułów, kilka książek historycznych, opracował bibliografię Ustronia, co nie tylko jest podsumowaniem dorobku w tej dziedzinie, ale również kluczem do dalszych opracowań. Bardzo ściśle współpracował z Muzeum Ustroniskim im. J. Jarockiego, toteż 20 marca 1998 r. na budynku Muzeum uroczystie odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą jego osobie. Treść tablicy jest następująca:

JÓZEF PILCH - 1913-1995
HISTORYK PUBLICYSTA
BIBLIOFIL BADACZ I POPULARYZATOR
DZIEJÓW MIASTA I REGIONU
DZIAŁACZ KULTURY I SPÓŁDZIELCZOŚCI.

Wszyscy, którzy mieli niezwykłą przyjemność znać Józefa Pilcha i z nim współpracować, na zawsze zachowają jego wizerunek w swej wdzięcznej pamięci. Zaś uwiecznieniem jego postaci może stać się nazwa jednej z ulic umiłowanego Ustronia, o co niejednokrotnie zabiegali już członkowie TMU oraz ustroniscy działacze kultury.

„Bo słowa pisane trwają ponad przemijaniem ludzi i rzeczy. Słowa Józefa Pilcha i wartości w nich zawarte pozostaną jako część tej ziemi, z której wyrosły” - Jan Szczepański „O Józefie Pilchu wspomnienie” (13.10.1995 r. „Gazeta Ustroniska” nr 43)

W imieniu Zarządu TMU opracowała **Elżbieta Sikora**

WSPOMNIENIE O JÓZEFIE PILCHU



40-leciu powojennym”. Z jego inicjatywy w 1983 r. wydano skromną publikację TMU „Zasłużeni ludzie Ustronia”, natomiast w 1988 r. pierwszy numer „Pamiętnika Ustroniskie-

rowego Śląska Cieszyńskiego”, którego wydania już nie doczekał.

Zawodowo związany był prawie przez całe życie z Powszechną Spółdzielnią Spo-

USTROŃSKA JESIEŃ MUZYCZNA 28 października - 20 listopada

MDK „Prażkówka” w Ustroniu

28 października	piątek	godz. 18.00
4 listopada	piątek	godz. 18.00
20 listopada	niedziela	godz. 18.00

Pub Angel's – imprezy towarzyszące:

28 października	piątek	godz. 20.30
4 listopada	piątek	godz. 20.30
18 listopada	piątek	godz. 20.30

NA STRUNACH HARF...

– koncert przy świecach; wstęp wolny
MIMOZAMI JESIEŃ SIĘ ZACZYNA...
– muzyczne wspomnienie Czesława Niemena; cena biletu 10 zł
RECITAL FORTEPIANOWY ADAMA MAKOWICZA
– koncert charytatywny; cena biletu 30 zł

koncert jazzowy **Grzegorza Piotrowskiego i Pawła Kaczmarczyka**
wieczór jazzowy **Zbigniewa Wiktorskiego i Karoliny Kidon**
koncert zespołu **Tress Jazz**

GROŻNE DODATKI „E”

Goszczący 22 września w Klubie Propozycji Oddziału Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej” doktor reumatologii Eugeniusz Zielonka, znany jest ustroniakom również z działalności w miejskim kole Polskiego Klubu Ekologicznego. W kręgu jego zainteresowań znajdują się zagadnienia żywienia i śmiało można powiedzieć, że jest ekspertem w sprawie tego, co należy, a czego nie należy jeść, czyli w sprawach diety.

Mamy utrzymywać nasz organizm w równowadze. Złe odżywianie może ją zakłócić i doprowadzić do choroby. Nie powinniśmy sobie szkodzić. Ani paleniem tytoniu, ani pić alkoholu, ani zjadaniem różnego rodzaju dodatków spod znaku litery E.

- Mimochodem obejrzałem stojący tu słoiczek śmietanki do kawy i stwierdziłem, że wśród składników jest kilka dodatków E. Zatem mamy o czym mówić – rozpoczął swój wykład dr E. Zielonka.

Do żywności dodaje się: konserwanty i przeciwutleniające, emulgatory i środki stabilizujące, barwniki i aromaty, środki smakowo-zapachowe, substancje przeciwbrylające, środki słodzące, regulatory kwasowości, substancje żelujące. Po to, żeby żywność się nie psuła, ładniej wyglądała, pachniała, łatwiej się rozpuszczała lub gęstniała, pieniała lub nie pieniała. Im bardziej przetworzony produkt, tym więcej

trzeba było użyć dodatków do jego wyprodukowania. Najciekawsze jest to, że mając wybór, sami sięgamy po truciznę. Tak jak ze wspomnianą śmietanką, bo zastępujemy nią tradycyjną śmietankę lub mleko. - Wszystkie produkty ze szkodliwymi dodatkami powinniśmy wyeliminować z naszej diety – przekonywał E. Zielonka. - Możemy ich używać tylko sporadycznie.

Przewrotna myśl jednego z dietetyków brzmi: to, co się nie zepsuje w lodówce w ciągu tygodnia, trzeba wyrzucić. A niektóre zjadane przez nas produkty nie psują się przez kilka miesięcy, choćby keczup, musztarda, majonez. Nie każda gospodyni da się namówić na robienie ich we własnym zakresie, ale zupkę w proszku naprawdę nie musimy jeść.

- Przygotowując się do dzisiejszego wykładu najwięcej informacji znalazłem w pismach dla alergików, zwłaszcza angielskich – mówił prelegent. - Po tej lekturze nie trzeba się zastanawiać, skąd biorą się różne uczulenia. Z obecności trujących i szkodliwych dodatków w naszej żywności, których spożywamy coraz więcej.

Badania wykazują, że mieszkańcy Europy Zachodniej zjadają około 6 kilogramów takich substancji rocznie. U nas też coraz większym problemem są alergię, a nasze sklepy są już bardzo podobnie do zachodnich wyposażone.



W tym roku już po raz drugi E. Zielonka gościł w Klubie Propozycji na Brzegach. Podczas pierwszego wykładu, który odbył się w marcu, mówił o chorobach reumatycznych. Fot. A. Próchniak

W przypadku ludzi wrażliwych, osób starszych, chorych, szczególnie na nowotwory, oraz dzieci wpływ substancji E jest szczególnie groźny. Może powodować wymioty, zawroty głowy, zaburzenia motoryczne, bóle mięśni, depresję i nawet omdlenia.

Eugeniusz Zielonka skutecznie nastraszył słuchaczy, niejeden powziął postanowienie, że koniec z niezdrową żywnością, nafaszerowaną dodatkami E. Ale z pobytu w Oddziale Muzeum Ustroniańskiego na Brzegach płynęły większe korzyści. Można się było dowiedzieć nie tylko, czego nie należy jeść, ale też, co należy. Licznie przybyli go-

ście zadawali pytania i otrzymywali wyczerpujące odpowiedzi. Rozstrzygnięty został również, miejmy nadzieję, że ostatecznie, hamletowski niemal dylemat: masło czy margaryna. Margaryna jest przetworzonym, utwardzonym tłuszczem roślinnym, nie mającym nic wspólnego z bogactwem olejów i oliwy. Jeśli chcemy jeść zdrowo, margaryny nie kupujemy. Kłopoty z cholesterolem rozwiązujemy w ten sposób, że ograniczamy lub eliminujemy tłuszcze zwierzęce, także masło, a konieczną dla zdrowia witaminę E i A kupujemy w aptece. Proste. Tak jak żywność, którą powinniśmy zjadać. **Monika Niemiec**



Łatwiej zachować poroże w Leśnym Parku Niespodzianek. Fot. W. Suchta

CO Z POROŻEM?

28 września około godz. 15.30 na ul. Katowickiej II, kierujący autobusem mieszkaniec Będzina zderzył się z jeleniem. Uderzenie było dość mocne, a zwierzę duże, jak się okazało ważyło ponad 200 kilogramów. Pojazd miał poważne uszkodzenia karoserii z przodu, stłuczoną szybę. Jeleń zginął na miejscu.

Policjanci wezwali na miejsce członka ustroniańskiego Koła Łowickiego. Ten piłą spaliniową odciął jeleniowi głowę wraz z okazałym porożem i zabrał do domu. Reszta zwierzęcia została przy drodze. W takiej sytuacji policjanci zadzwonili do schroniska dla zwierząt w Cieszynie. Pracownicy schroniska przyjechali na miejsce, ale nie mogli pora-

dzić sobie z załadowaniem zwłok zwierzęcia do poloneza. Poprosili o pomoc strażników miejskich. Wspólnie udało się załadować padlinę do samochodu. Koszt wywozu i utylizacji padłego zwierza poniesie miasto.

Skoro za wywóz jelenia zapłaciło miasto, to czy jego poroże nie powinno wisieć w sali sesyjnej lub gabinecie burmistrza, a nie w domu członka Koła Myśliwskiego? Z drugiej strony zderzenie miało miejsce na drodze wojewódzkiej, więc być może o poroże upomni się marszałek lub wojewoda. Jednym słowem mamy do czynienia z sytuacją, którą rozwiązać może znawca obyczaju myśliwskiego i urzędniczego. **(mn)**

**ustrońskie galerie, muzea,
placówki kultury, fundacje,
stowarzyszenia, policja, straż miejska**
www.ustron.pl

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,
Wypożyczalnia dla dorosłych
poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.
Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży
poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.
Wystawy stałe:
— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”
Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14
we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14
w soboty, niedziele 9.30 – 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.
— **Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców:** P. Stellera, J. Wałacha, S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Jóźwika i innych.
— **Kolekcja medali:** poczet królów i książąt polskich, dzieje oręża polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki.
— **Starodruki, kolekcja 3,5 tysiąca exlibrisów, druki bibliofilskie i unikatowe. Cenny zbiór książek – Cieszyńska (możliwość korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów).**
— **Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej: Polskie Państwo Podziemne, Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, Żołnierze Września 1939 r., Wojsko Polskie na Wschodzie i martyrologia mieszkańców Ustronia. (Zapraszamy nauczycieli i uczniów na ciekawe lekcje historii)**
Atrakcyjne wystawy czasowe, wernisaże i koncerty.
KLUB PROPOZYCJI - klub tysiąca inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi; **LATAJĄCA AKADEMIA SZTUK** - warsztaty artystyczne dla dzieci i młodzieży; **OPOWIEŚCI NIESŁYCHANE** - cykl spotkań etnograficznych.
Oddział czynny: 1 maja-15 października
od środy do niedzieli w godz. 11-16
16 października-30 kwietnia
od środy do niedzieli w godz. 9-13
GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”
B&K Heczkanie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.
GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.
Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.
CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14
USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI
Klub Abstynenta „RODZINA”. Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)
MITYNG AA - czwartek od 17.30 **MITYNG AI-Anon**- wtorek od 17.30
Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA św. ANTONIEGO.ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72
Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień
- wtorek 9.00 -10.00
- czwartek 16.00 - 17.00
Psycholog
- każdy ostatni piątek miesiąca
Punkt wydawania odzieży - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY
ul. Partyzantów 1
Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl
Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowoczesny, taniec

towarzyski, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.
kurs j. angielskiego dla dorosłych - czwartek godz. 17.00 - sala nr 8
gimnastyka lecznicza - poniedziałki i czwartki godz. 19.00 - 20.00,
- piątek godz. 8.30 - s. nr 7
- poniedziałek i czwartek od godz. 19.00 do 20.00 - sala nr 7
aerobic

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO
- nauka gry na: *fortepianie, keyboardzie, flecie, saksofonie, gitarze, klarnecie, skrzypcach, akordeonie. Kształcenie słuchu, teoria muzyki, zajęcia wokalne - zajęcia odbywają się po południu.*
Stowarzyszenia i związki:
Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych
- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie
I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2
Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2
Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu
- środa 10.00-12.00 sala nr 2
Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00
Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00
Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA
Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00
- sobota 8.30 - 13.00
ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00
- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTROŃ
ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.
STRAŻ MIEJSKA USTROŃ
ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Na poboczach albo śnieg, albo żwir, albo liście Fot. W. Suchta



Pasowanie w SP-2. Damski tercet fotograficzny.. Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy.

DFK organizuje kurs podstawy języka niemieckiego w 6 tygodni od 5.10.2005 do 10.11.2005. Informacje i zapisy pod numerem telefonu 854-32-77.

Niemiecki – korepetycje, tłumaczenia. Tel. 854-27-44, 0-607-727-992.

Garaż kupię lub wynajmę przy osiedlu Centrum. Tel. 854-48-24.

Kuchnie na wymiar z projektem domu. Gotówka, raty (można odpracować), 0% odsetek i innych opłat, bez zaświadczeń i poręczeń. Tel. 0-600-160-932.

Samodzielne dwu pokoje mieszkanie w Ustroniu – wynajmę studentom. Tel. 0-609-561-521.

Korepetycje z języka niemieckiego. Tel. 854-14-35.

Ustroń-Nierodzim, sprzedam kawalerkę z pełnym wyposażeniem 20 m². Tel. 0-504-789-641.

Do wynajęcia pokój. Tel. 854-14-35 po 17.00

Sprzedam tanio Citroena XM, instalacja gazowa. Tel. 0-505-503-920.

Fiat 126p - 1988, 380 zł. Tel.854-15-38, 0-508-360-984.

Atrakcyjne chwilówki na telefon. (0-32) 787-64-57.

Pokój do wynajęcia. 692-741-763.

Do wynajęcia dwa pokoje i kuchnia w Ustroniu. Tel. 854-70-11.

Przyjmę do pracy kucharza oraz kelnerkę (najlepiej z okolic Ustronia). Tel. 854-58-64, 601-40-22-29.

Manhatan – 2 garaże na sprzedaż. „Lokum”. Tel. 854-56-24.

Zgubiono legitymację studencką o numerze: 138247. Kontakt: A. Gontarz tel. 854-52-43.



...kontra filmowy mikst.

Fot. M. Niemiec

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 08.10 godz. 16.00 **Jubileuszowy koncert Dziecięcej Estrady Regionalnej „Równica” z okazji 10-lecia zespołu sala widowiskowa MDK „Prażakówka”, wstęp wolny**
 08.10 godz. 15.30 **Koncert zespołu Chawerim z okazji Nowego Roku Żydowskiego - budynek administracji Szpitala Uzdrawiskowego**
 26.10 godz. 9.00 **Barwy brzmienia - audycja muzyczna Filharmonii Śląskiej dla gimnazjalistów - MDK „Prażakówka”**

SPORT

- 08.10 godz. 15.00 **KS Kuźnia Ustroń - Soła Kobiernice** mecz o mistrzostwo ligi okręgowej stadion KS Kuźnia
 22.10 godz. 10.00 **Integracyjne Zawody dla Rehabilitantów Nordic Walking - dolna stacja Kolei Linowej na Czantorię**

KINO

- 7-13.10 godz. 18.30 **Czas surferów kom. sens. Polska (15 l)**
 7-13.10 godz. 20.00 **Głęboko w gardle dokum. o porno USA (18 l.)**
 14-20.10 godz. 17.15 **Szeregowiec Dolot bajka anim. USA (b.o.)**
 14-20.10 godz. 18.30 **Miasto gniewu dramat obycz.. USA (15 l.)**

DYŻURY APTEK

- 7-9.10 - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02
 10-12.10 - apteka 111, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89
 13-15.10 - apteka Centrum, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76

USTROŃSKA

dziesięć lat temu

W marcu 1995 roku ukazał się pierwszy numer „Inspiracji”, wydawanych przez Chrześcijańską Fundację Życie i Misja. Redaktor naczelna pisma Alina Wieja mówiła o kwartalniku: *Gazeta poświęcona jest życiu człowieka, zarówno duchowemu, emocjonalnemu, jak i fizycznemu oraz relacjom międzyludzkim. Chcemy pisać o małżeństwie i rodzinie. Głównym celem tej gazety jest promowanie zdrowego stylu życia. [...] Chcemy promować nowy styl życia oparty na biblijnej koncepcji człowieka, która głosi, że jest on istotą trójjedyną.*

Podczas wernisażu wystawy pt. „Ustrońskie wody”, ówczesny prezes miejskiego Koła Polskiego Klubu Ekologicznego Aleksander Dorda, powiedział m.in.: *Chciałbym się tutaj odnieść do wieloletniej historii naszego klubu, do wystaw, które zorganizowaliśmy w 1987 i 1990 roku. [...] Wówczas nasze wystawy nosiły bardzo jednoznaczne tytuły, sprecyzowane w formie pytań, a mianowicie - Czy w zgodzie z przyrodą?, Czy pozostaniemy uzdrawiskiem w 2000 roku? W tej chwili po 5-letnim okresie działalności samorządu terytorialnego, możemy już odpowiedzieć na te pytania. Częściowo na pewno żyjemy w zgodzie z przyrodą i dużo przemawia za tym, iż w 2000 roku pozostaniemy miastem uzdrawiskowym.*

Uzupełnieniem zjazdu balneologów na Zawodziu była wystawa sprzętu medycznego. Jeden z wystawców tak mówił o swoim mieście: *Busko rośnie na uzdrowisku. Jest to czynnik miastotwórczy. W mojej ocenie nie wszystko jeszcze dobrze dograno. Tak jakby miasto znajdowało się obok uzdrowiska. Są lokalne animozje. [...] Druga sprawa, to w Busku przegapiono lata 70. W Ustroniu zbudowano wtedy wiele, w Busku jeden obiekt.(mn)*



Wślizg w wykonaniu Leszka Kotwicy.

Fot. K. Marciniuk

GODZINNY MECZ

Sporo emocji towarzyszyło piłkarskiemu pojedynkowi starszych panów, którzy w minioną sobotę, 1 października, wybiegli na boisko KS Kuźnia. Do boju stanęli wychowankowie, przyjaciele i koledzy zmarłego przed 20 laty Aleksandra Palowicza. W ten sposób przywołali pamięć o tym wszechstronnym sportowcu, który uprawiał lekką atletykę i grał w piłkę nożną. I właśnie, jako świetny piłkarz i trener, wychowawca młodzieży, całą swoją karierę poświęcił ustroniskiemu klubowi.

Bohaterowie sobotniego spotkania, w większości byli zawodnicy Kuźni, ale też obecny trener drużyny seniorów, pokazali wcale dobrą techni-

kę i szybkość, a przede wszystkim niezwykłą zaciętość i poświęcenie w walce o każdą piłkę. Panowie po 40-tce, niektórzy z okazałymi brzuskami, stworzyli ciekawe widowisko.

W bramkach naprzeciwko siebie stanęli bracia Gomolowie. 69-letni Józef bronił bramki drużyny ubranej w żółte stroje. Znany kiedyś golkeeper nie występował między słupkami od 41 lat! Jego młodszy o 5 lat brat Jan strzegł bramki „Niebieskich”. Były świetny zawodnik reprezentacji Polski i Górnika Zabrze zagrał dla odmiany po 24-letniej przerwie. Obaj popisali się paradiami, jak za młodych lat, zbierając oklaski od kibiców. Mecz trwał 2 x 30 minut

i zakończył się wygraną 4:1 (2:0) drużyny „Niebieskich”. Pierwszą bramkę już w 3 minucie zdobył z bliska Bogdan Grzesiak, a pięć minut później na 2:0 podwyższył Roman Kaszper. Po zamianie stron popisał się on jeszcze jednym celnym trafieniem, a czwartego gola zdobył Janusz Szalbot. Honorowego gola dla pokonanych strzelił z karnego Henryk Sobczak. Sędziował Piotr Przybyła z Ustronia.

Po meczu Józef Gomola otrzymał dyplom dla najstarszego gracza na boisku, a ponadto organizatorzy wręczyli okolicznościowe dyplomy dla Emilii Czapli i Henryka Kani.

Składy drużyn. „Niebiescy”: Jan Gomola, Tadeusz Cho-

lewa, Adolf Garnarz, Zdzisław Hajduk, Otton Leśniak, Bronisław Sopol, Jan Pilch, Roman Kaszper, Sławomir Rudzki, Janusz Szalbot, Bogdan Grzesiak. W strojach „żółtych” grali: Józef Gomola, Jan Wałęska, Krzysztof Pietruszka, Leszek Kotwica, Zbigniew Janiszewski, Adam Popko, Jarosław Czyż, Józef Ciemała, Czesław Niemiec, Roman Czyż, Jacek Hyrnik, Henryk Sobczak.

Uczestnicy meczu rozegranego w ramach Memoriału A. Palowicza wspominali dawne dzieje podczas festynu i umówili się na kolejne spotkanie. Rewanż nastąpi w drugiej połowie czerwca przyszłego roku. (nik)



Drybluje Janusz Szalbot.

Fot. K. Marciniuk

klasa A

NERWÓWKA

Nierodzim - Victoria Hażlach 1:1 (1:0)



Z obrońcami walczy M. Ustaszewski.

Fot. M. Marciniuk

W dziewiątej kolejce KS Nierodzim grał u siebie z beniaminkiem rozgrywek. Pierwsza odsłona zdecydowanie należała do gospodarzy, którzy od 33 minuty prowadzili po голу **Michała Borusa**, który pokonał bramkarza Victorii kończąc celnym strzałem rajd przez połowę boiska. Drugie 45 minut było bardzo nerwowe, bo piłkarze Nierodzima zbyt wcześnie uwierzyli w zwycięstwo. Rywale wyrównali po celnym uderzeniu Mariusza Dziadka i gracze z Nierodzima musieli bronić remisu. - Potwierdziła się stara piłkarska prawda o nie wykorzystanych sytuacjach. Dzisiaj mieliśmy je i w pierwszej, i w drugiej połowie. Po uzyskaniu prowadzenia wydawało się, że rywali spasowali, jednak w drugiej części meczu uzyskali przewagę, zdobyli wyrównującego gola i zaczęła się nerwówka. Zupełnie niepotrzebnie, bo mogliśmy spokojnie

ten mecz wygrać. Niektórym naszym zawodnikom zabrakło dzisiaj zimnej krwi pod bramką Victorii, inni niecelnie zagrywali. Szkoda straconych punktów, ale taki jest futbol i myślimy już o następnym przeciwniku – powiedział po meczu **Dariusz Halama**, grający trener drużyny KS Nierodzim. Następnym rywalem będzie Wisła Strumięń. (nik)

1	Chybie	18	29:11
2	Zebrzydowice	17	16:13
3	Zabłocie	16	18:12
4	Brenna	16	21:20
5	Nierodzim	14	17:10
6	Hażlach	14	17:14
7	Wisła	13	27:17
8	Strumięń	13	23:16
9	Puńców	13	15:28
10	Kończyce M.	12	17:14
11	Drogomyśl	11	19:20
12	Istebna	7	18:33
13	Kończyce W	7	14:32
14	Pogwizdów	2	14:25



Starcia mogą się kończyć kontrowersyjnymi karnymi. Fot. W. Suchta

TRZY SETKI

Sokół Zabrzeg - Kuźnia Ustron 1:1 (0:1)

Ciula punkciki Kuźnia. Kolejny punkt zdobyła w Zabrze-gu. W meczu z Sokółem prze-ważała i zdobyła w 25 min. bramkę po składnej akcji **Prze-mysława Piekara, Łukasza Tomali i Michała Nawrata**, który minął obrońcę i strzelił w samo okienko. W drugiej po-łowie Kuźnia nadal przeważa, niestety w 65 min. sędzia dyktuje kontrowersyjny rzut kar-ny. Napastnik Sokola umiejęt-nie wywrócił się w polu kar-nym, a sędzia dał się nabrać. Sokół remisuje. Kuźnia mogła wygrać, ale w końcówce **Seba-stian Juroszek, M. Nawrat i Ł. Tomala** nie wykorzystują trzech sytuacji, tzw. setek. (ws)

1	Zabnica	26	30:9
2	Czaniec	21	25:5
3	Zabrzeg	21	17:7
4	Porąbka	18	19:9
5	Rekord B-B	16	15:8
6	Bestwina	16	16:15
7	Czechowice	15	20:12
8	Podbeskidzie II	13	9:8
9	Łękawica	13	12:16
10	Kaczyce	12	12:20
11	Simoradz	11	18:24
12	Wilamowice	10	12:23
13	Koszarawa II	10	8:16
14	Kuźnia	9	13:22
15	Kaniów	7	8:17
16	Kobiernice	2	4:28

POZIOMO: 1) popularna margaryna, 4) marny obraz, 6) odmiana, rodzaj, 8) natchnienie twórcze, 9) część kredytu, 10) przepowiada przyszłość, 11) skrzydlaty koń, 12) mały Bartosz, 13) listy od „życzliwych”, 14) kochanka Nerona, 15) odchudzona powieść, 16) mechanizm zegarka, 17) ważny na kopercie, 18) koreańskie auto, 19) trafia na kamień, 20) środek odurzający.

PIONOWO: 1) broń sportowa, 2) pruje fale jeziora, 3) do wlewania płynów, 4) grupa jeźdźców, 5) w masce ze szpadą, 6) do pomiaru temperatury, 7) wieko garnka, 11) rodzaj kaszy, 13) tło, 17) mocna karta.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi czeka-my do 15 października br.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 38:
SIEDEMSET LAT USTRONIA

Nagrodę 30 zł otrzymuje **HALINA BUJOK, Ustron, ul. Daszyńskiego 52/14.** Zapraszamy do redakcji.

GAZETA USTRONSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Józef Waszek**. Adres redakcji: **43-450 Ustron, Rynek 4** (budynek bylej filii liceum), na półpiętrze.
Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl
Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustronska**. Druk: **Drukarnia Madar - Skoczów ul. Cieszyńska 9**, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 29.09.2005 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 07.10.2005 r.

Witejcie!!!

Łoto zech sie ni mógł nadziwić, że latoś kaj sie przyjedzie to same jubileusze. A mie sie zdato, że Ustron je tu jakosik wyróż-niony. Nale kaž tam. Bylech u szwagra w Kaczycach, bo w siyrp-niu miał urodziny. I akurat trefilech na łobchody rocznicy 700 - lecio wsi. Było szumnie i uroczyscie. Łodstanioli jakómsik tabli-ce, sadzili dęba, coby rós przez delsze wieki, a potom był festyn. Tóż my urodziny szwagra todprawili na festynie jubileuszowym.

W lipcu my sie wybrali z mojóm babóm na miano do jeji ciotki Hanki, co miyszko w Górkach. Jeździmy tam co roku i latoś my nie zabyli. I nie uwierzcie, ale też my sie tam wybrali na jubile-usz 700 - lecio! W Górkach mieli festyn i nabożynstwo ekume-niczne. Wydali też ksióńke to downych dziejach wsi.

Tóż jak do mnie łoto kamrat z Cieszyna przyjechoł, to nie dzi-wota, że my sie na ustroniski nabożynstwo w amfiteatrze wybrali, coby ukozać, że Ustron też już mo tych 700 roków. Było doista szumnie, a jak zech to łopowiedziol moji paniczce to żatowała, że poszła kansik do kamratki na plotki, a nie na tóu uroczystość.

Nale dyć zech słyszol, że i u nas mo być wydano jakosi ksióńz-ka jubileuszowo na 700 - letnióm pamióntke. Wyicie już to tym? Bo jo w lecie sie w muzeum to nióm pytol, ale prawili, że dziepro w listopadzie bydzie gotowo. Nó tóż trzeja jeszcze poczkać. Aku-rat bydzie co czytać przez zime. Snoci bydzie to hrubo ksiynga. A póki co nabylech se ksióńzke to cmyntorzach, bo rod se poczy-tóm to downych czasach.

Ale nie powiedziotech wóm jeszcze, że dzisio sie wybiyrom do Cisownice na 700 - leci, tóż muszym se bótki jakim globinym wypucować i dać babie koszule do wybiglowanio, coby mie tam nie łobmówili, że z miasta przychodzym, a w łoblyczce na każdo na takóm wielkóm uroczystość. Tóż zbiyrom sie.

Paweł

ZAWODY NORDIC WALKING

22 października o godz. 10.00 na dolnej stacji Kolei Linowej na Czantorię rozpocz-ną się Integracyjne Zawody dla Rehabilitantów w Nordic Wal-king, organizowane przez fir-mę Natural Active Life. Mają na celu propagowanie dyscy-pliny rekreacyjno-sportowej, jaką jest chodzenie z kijkami. Zaproszeni są rehabilitanci

wraz z rodzinami i przyjaciół-mi oraz wszystkie zaintereso-wane osoby, które utworzą 10-osobowe drużyny. Na trasie zespoły będą pracować z in-struktorami i poznawać tech-nikę nordic walking. Na naj-szybciej uczących się na me-cie czekają nagrody. Dla wszystkich przygotowane zo-stanie ognisko, grill, napoje.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

